

Jeden jest kraj, jeden raj, jeden azyl,
niemożliwy do zdobycia, jak to, by przebiec Paryż w godzinę,
Nie wiem stary czy przepłyniesz Atlantyk, na tratwie,
mając trawkę, zapalże te blanty, za ten hajs,
co straciły napadnięte banki,
niepotrzebnie patrzysz w przeszłość,
zajrzyj w wewnątrz, nas tu pełno,
wystarczy milion euro, by rozpętać piekło,
milion ekstra, pierdnąć nie zdążysz,
chodzisz na głosowania i chuj,
kogo co sądzi taki jak Ty,
chcesz ten milion, walczyć zacznij,
masz ich w garści, ziom, jest na odwrót,
za milion, jaki milion? – stawkę podwój,
jak chcesz świata podbój, masz zapłatę, w końcu,
od kata do obrońców ideałów, których brakło,
milion euro, milion powodów by być kłamcą,
milion przyczyn po to się trafia tylko raz, ziom,
milion euro, milion na wejście, by grać w to,
[milion, milion...]

Ref.x2

Jeden Milion[Ej!] to dziś szczęśliwy numer
Jeden Milion[Chcę!] czy tego nie rozumiesz,
Jeden Milion[Ej!] jeden milion euro,
pomyśl, ile kosztuje ta przyjemność

Jaki wytwór wyobraźni nazwałbyś z nieba miastem?
Miejsce, gdzie za milion niejeden sprzeda matkę,
bieda tak chce jeśli nie ma chleba w gardle,
nie ma przebaczyć, diable, teraz era hajsem zaszczuta,
w tym teatrze, gdzie los fałszuje bluesa,
nikt nie klaszcze, tutaj każdy czeka na milion,
chcesz prawdy ziomek ej, nie ma jak żyć z nią,
w hipokryzji, w której to ludzie sami siebie krzywdzą,
marzenia – to billboard, S klasa, willa, basen,
realia to zjazd windą do Fiata z kilohaszem,
by mieć milion i chuj, że co tydzień inny patent,
by mieć swoją miłość, co liże, ale kasę,
co kocha, ale papier (tatku, zobacz co potrafię),
z takim masztem na chacie,
lexus kreśli tu przyszłość kasy z jachtem nie macie,
bucu nie z tych to wyjdź stąd, taką chciałbyś?,
przecież jest taka jak Ty, odstawmy zło ziomek,
od rana tylko daj mi i daj mi i daj mi i daj mi,
to tylko milion, tylko milion, jednak milion,
za który nie jeden milion przegrał...

Ref.x4

Jeden Milion[Ej!] to dziś szczęśliwy numer
Jeden Milion[Chcę!] czy tego nie rozumiesz,
Jeden Milion[Ej!] jeden milion euro,
pomyśl, ile kosztuje ta przyjemność

O.S.T.R